

**Literatura w cieniu  
fabrycznych kominów**

Antologia

**Literatur im Schatten  
der Fabriksschornsteine**

Anthologie

Redakcja/Herausgegeben von Monika Kucner, Jörg Riecke

Tłumaczenie/Übersetzung Małgorzata Półroła



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

**Literatura w cieniu  
fabrycznych kominów**

Antologia

**Literatur im Schatten  
der Fabrikschornsteine**

Anthologie



WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# **Literatura w cieniu fabrycznych kominów**

Antologia

# **Literatur im Schatten der Fabrikschornsteine**

Anthologie

Redakcja/Herausgegeben von Monika Kucner, Jörg Riecke

Tłumaczenie/Übersetzung Małgorzata Półrola

Monika Kucner – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Germańskiej  
Zakład Niemcoznawstwa, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych  
nad Wielokulturową i Wielonarodową Łodzią i Regionem, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Jörg Riecke – Germanistisches Seminar, Universität Heidelberg  
Hauptstr. 207–209, D – 69117 Heidelberg

RECENZENT

*Jerzy Kałużny*

TLUMACZENIE

*Małgorzata Półrola*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Urszula Dzieciatkowska*

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

*Bogusław Pielat*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Munda – Maciej Torz*

PROJEKT OKŁADKI

*Katarzyna Turkowska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: APŁ, Archiwum rodziny Biedermannów, sygn. 4  
– Pamiętnik Roberta Biedermanna 1861 r., s. 2. Opis stanu prawnego gruntów należnych  
mi z mocy prawa./Eine rechtmäßige Beschreibung über meine mir mit Recht gehörende Grundstücke, S. 2

Publikacji towarzyszą oryginalne nagrania w Lodzer Deutsch udostępnione za zgodą

Aurelii Scheffel

Nagrania dostępne są na stronie Wydawnictwa UŁ ([www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl))

Publikacja powstała z grantu przyznanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Nr NPRH/12H12013081

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

© Copyright by Polish translations by Małgorzata Półrola, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07241.15.0.K

Ark. wyd. 25,7; ark. druk. 28,75

ISBN 978-83-8088-948-4

e-ISBN 978-83-8088-949-1

## SPIS TREŚCI/INHALTSVERZEICHNIS

Wstęp/Einführung .....	11
1. Niemiecka literatura w Łodzi w XIX i XX wieku ( <i>Monika Kucner</i> ) .....	15
Deutsche Literatur in Lodz im 19. und 20. Jahrhundert ( <i>Monika Kucner</i> )	
2. Wariacje transkulturowe. Język niemiecki w Łodzi: łódzka niemczyzna i 'Łodzerdeutsch' ( <i>Jörg Riecke</i> ) .....	41
Transkulturelle Variationen. Deutsch in Lodz: Lodzer Deutsch und Łodzerdeutsch ( <i>Jörg Riecke</i> )	
3. W kręgu badań historycznych, lingwistyki wariantywnej i kulturoznawstwa. Fenomen wyspy językowej na przykładzie Łodzer Deutsch ( <i>Łukasz Marek Płes</i> ) .....	97
Im Blickfeld der Geschichtsforschung, Variationslinguistik und Kulturwissenschaft. Das Phänomen der Sprachinsel am Beispiel des Łodzer Deutschen ( <i>Łukasz Marek Płes</i> )	
<b>Antologia/Anthologie</b>	
1. Jak stworzono łodzianina. Legenda do czytania na letnisku .....	115
Die Erschaffung des Łodzers. Eine Legende, in der Sommerfrische zu lesen	
2. Obrazek z wielkiego miasta Łodzi .....	118
Ein Łodzer Großstadtbild	
3. Łódzka zrzęda .....	121
Der Łodzer Meckerer	
4. Niemieccy tkacze z Łodzi albo jak w dawnej Łodzi bywało .....	125
Die Łodscher deitschn Wäba – oda frija in Łodschn	
5. Co pan Zimperlich z Sochaczewa przeżył w Łodzi .....	128
Was Herr Zimperlich aus Sochaczewka in Łodz erlebte	
6. Rozmowa telefoniczna Wacka i Wojtka .....	134
Telefongespräch zwischen Wazek und Woitek	

7.	Niedziela nad Lindą. Wierszyk łódzki. .... Ein Sonntag an der Linde. Ein Lodzer Gedicht	137
8.	U doctora. .... Bei die Doktore	142
9.	Wujek Ewald. .... Onkel Ewald	145
10.	Włoskie błoto. .... Die italienische Blotte	150
11.	Drodzy łodzianie w Lubece! (Boże Narodzenie 1946). .... Liebe Lodscha in Liebeck! (Weihnachten 1946)	153
12.	Tylko ta rodzina... .... Aber die Familie...	157
13.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 14 listopada 1914 r. <b>I. Niepewność</b> ... Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 14. November 1914 <b>I. Ungewissheit</b> .....	164
14.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 16 listopada 1914 r. <b>II. Pierwsza ka- nonada</b> .....	168
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 16. November 1914 <b>II. Der erste Kanonenschuß</b>	
15.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 18 listopada 1914 r. <b>III. Mówi się, że</b> .....	172
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 18. November 1914 <b>III. Man sagt</b>	
16.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 19 listopada 1914 r. <b>IV. Bezdomni</b> ..	178
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 19. November 1914 <b>IV. Die Heimlosen</b>	
17.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 21 listopada 1914 r. <b>V. W ogniu gra- natów</b> .....	183
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 21. November 1914 <b>V. Im Granatenfeuer</b>	
18.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 23 listopada 1914 r. <b>VI. W lazaretach</b>	188
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 23. November 1914 <b>VI. In den Lazarettis</b>	

19.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 25 listopada 1914 r. <b>VII. Nocą</b> . . . . .	193
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 25. November 1914	
	<b>VII. In der Nacht</b>	
20.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 28 listopada 1914 r. <b>VIII. Listopadowe dni</b> . . . . .	198
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 28. November 1914	
	<b>VIII. Novembertage</b>	
21.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 30 listopada 1914 r. <b>IX. Pierwsza noc w piwnicy</b> . . . . .	203
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 30. November 1914	
	<b>IX. Die erste Nacht in den Kellern</b>	
22.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 1 grudnia 1914 r. <b>X. Czas rozpaczy</b> . .	205
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 1. Dezember 1914	
	<b>X. Stunden der Verzweiflung</b>	
23.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 2 grudnia 1914 r. <b>XI. Zanim rozstrzygnie się los</b> . . . . .	210
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 2. Dezember 1914	
	<b>XI. Vor der Entscheidung</b>	
24.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 5 grudnia 1914 r. <b>XII. Przed wkroczeniem wojsk niemieckich</b> . . . . .	214
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 5. Dezember 1914	
	<b>XII. Vor dem Einzug deutscher Truppen</b>	
25.	Pamiętne dni. <i>Zapiski w dzienniku</i> . 6 grudnia 1914 r. <b>XIII. Wkroczenie oddziałów niemieckich</b> . . . . .	219
	Aus unvergesslichen Tagen. <i>Tagebuchaufzeichnungen</i> 6. Dezember 1914	
	<b>XIII. Einzug der deutschen Truppen</b>	
26.	Przechadzka ulicami naszego miasta. Niedzielne pogawędki . . . . .	223
	Eine Wanderung durch die Straßen unserer Stadt. Sonntagsplauderei	
27.	Łódź w ostatnich dniach walki. . . . .	228
	Lodz während der letzten Kampftage	
28.	Łodzianka . . . . .	233
	Lodzerin	
29.	Los . . . . .	238
	Das Schicksal	



30.	Na stulecie Cechu Tkaczy w Łodzi..... Ein Jahrhundert Webmeisterinnung in Lodz	244
31.	W poszukiwaniu ojczyzny..... Auf der Suche nach der Heimat	247
32.	Robert Biedermann, 1861, Opis stanu prawnego gruntów należnych mi z mocy prawa..... Robert Biedermann, 1861, Eine rechtmäßige Beschreibung über meine mir mit Recht gehörende Grundstücke.	284
33.	Miłość, student a wojna..... Liebe, Student, Krieg	293
34.	Wrzeciono. <i>Historia prawdziwa z pewnego polskiego miasteczka</i> ..... Die Spindel. Eine wahre Geschichte aus einer kleinen Stadt in Polen.	301
35.	Świąteczna pieczeń za pół darmo..... Der billige Weihnachtsbraten	307
36.	Czterej przyjaciele..... Vier Freunde	311
37.	In hoc signo vinces..... In hoc signo vinces	327
38.	Doktor od interesów. Recepta..... Der Geschäftsdoktor. Rezept	332
39.	Geniusz łódzkiego kupiectwa..... Lodzer Kaufmanns-Genie	334
40.	Wolny jak ptak... (Piosenka o forsie)..... Frei wie der Vogel... (Ein Lied vom Gelde)	335
41.	Niebezpieczne..... Gefährlich	337
42.	Łódź stoi na głowie..... Lodz auf dem Kopfe	338
43.	Darwin w Łodzi albo odwieczny bieg rzeczy..... Darwin in Lodz oder Kreislauf der Dinge	339

44. Wszystko wraca do punktu wyjścia.....	341
Die Wiederbringung aller Dinge	
45. Wywiad 1.....	342
Interview Nr. 1	
46. Wywiad 2.....	347
Interview Nr. 2	
47. Wywiad 3.....	350
Interview Nr. 3	
48. Wywiad 4.....	356
Interview Nr. 4	
49. Wywiad 5.....	361
Interview Nr. 5	
50. Wywiad 6.....	366
Interview Nr. 6	
<b>Teksty Aurelii Scheffel na płycie CD.....</b>	<b>373</b>
51. Majówka.....	374
Die Majufke	
52. Dialogi na Zielone Świątki .....	379
Pfingstgespräche	
53. Kura albo kaczką .....	385
Die Hienhe oder die Katschke	
54. ...nikt tego nie wiedział.....	386
...das hamse nich gewusst (Lied)	
55. ...a właśnie, że nie.....	388
...und gerade nich	
Glosariusz/Glossar.....	393
Załącznik/Anhang .....	397
Pisarze Łodzi/Lodzer Autoren.....	413
Bibliografia/Bibliographie .....	449

## WSTĘP

Antologia *Literatura w cieniu fabrycznych kominów* to zbiór kilkudziesięciu tekstów niemieckojęzycznych autorów, nieobecnych do tej pory w świadomości krytycznoliterackiej i czytelniczej, natomiast silnie zakorzenionych w łódzkiej tradycji. To unikalny przegląd lokalnej twórczości, który stanowi reprezentatywny artystyczny dowód i świadectwo dorobku wielokulturowego miasta. Daje on nam szerokie spojrzenie na kulturę i historię Łodzi. Znajdziemy w tej antologii, która jest nieoczekiwaną mozaiką światopoglądów, teksty twórców różnych pokoleń oraz różnych typów świadomości literackiej. Wszystko to czyni ją ważnym świadectwem przemian zachodzących w naszej kulturze.

Na samym początku warto wspomnieć, że antologia powstała w ramach projektu finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (moduł 1.2) przy współpracy Uniwersytetu w Heidelbergu (prof. Jörg Riecke), Martin-Opitz-Bibliothek w Herne (dr Hans-Jakob Tebarth), Archiwum Państwowego w Łodzi (mgr Piotr Zawilski). Udział w projekcie zadeklarował również Instytut Federalny ds. Kultury i Historii Niemców w Europie Środkowo-Wschodniej, Oldenburg (prof. Detlef Haberland).

Celem nadrzędnym projektu była próba rekonstrukcji niemieckojęzycznej literatury Łodzi z XIX i XX w. Teksty literackie, odnalezione w ramach projektu, w licznych przypadkach pochodziły z jedynej wydania, a ich edycja nie była wznawiana po wojnie. Teksty te często ukazywały się w łódzkiej prasie, która wprawdzie sukcesywnie, ale wciąż jeszcze w małym stopniu jest digitalizowana. Najprawdopodobniej niektóre z nich za kilka lat przestaną istnieć. Projekt miał więc na celu zachowanie wspólnego polsko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Zamysłem było przedstawienie nie tylko samych utworów, ale również przybliżenie sylwetek ich autorów oraz ukazanie języka, którym posługiwało się wielu ówczesnych łodzian.

Przywołując wybrane utwory lub ich fragmenty staramy się przybliżyć urozmaicony literacki krajobraz poprzez takie gatunki, jak: powieść, opowiadanie, wiersz okazjonalny, felieton. Przeplatają się w nich różne motywy: obraz Łodzermenscha, kwestie socjalne, I wojna światowa i jej skutki, obraz Łodzi i mentalności jej mieszkańców. Zaprezentowane utwory nigdy nie uzyskały światowej rangi ani nie weszły do powszechnego obiegu. Mimo to zasługują na obecność w świadomości naszego regionu.

Istotną zaletą tej książki jest fakt zebrania w niej utworów w *Lodzer Deutsch*. Autorzy kierują szczególnie podziękowania do Pani Aleksandry Czechow-

skiej-Błachiewicz, która w początkowej fazie projektu zajmowała się zbieraniem tekstów oraz nawiązała kontakty z byłymi łodzianami niemieckiego pochodzenia. Serdeczne podziękowania należą się również Pani Aurelii Scheffel, która udostępniła na potrzeby antologii swoje nagrania w tym języku (wybór pięciu tekstów dostępny na stronie Wydawnictwa UŁ ([www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl)) w karcie książki: Nagrania w Lodzer Deutsch – Aurelia Scheffel). Nagrania te (fragmenty książki, piosenki, wiersze) stały się nieocenionym źródłem inspiracji do analizy języka potocznego Niemców łódzkich. Należy wspomnieć, że po roku 1945 w Łodzi nie mówiło się już łódzką niemieczyzną, była ona natomiast pielęgnowana w pojedynczych rodzinach na terenie Niemiec.

Istotny wkład w realizację projektu miał również Pan Edmund Effenberger, były dyrektor Archiwum Ojczyźnianego Niemców z Polski Środkowej i Wołyń, który urodził się w Łodzi, a obecnie mieszka w Viersen, w Niemczech. Jego publikacje oraz teksty udostępnione w *Lodzer Deutsch*, zbierane przez długie lata, stały się istotnym elementem rozważań w ramach poniższej publikacji.

Autorzy dziękują więc bardzo serdecznie Pani Aurelii Scheffel oraz Panu Edmundowi Effenbergerowi za ogromny wkład w realizację projektu. Podziękowania należą się również Panu dyrektorowi Martin-Opitz-Bibliothek dr. Hansowi-Jacobowi Tebarthowi za udostępnienie cennych archiwów, w tym nagrań w *Lodzer Deutsch*, które w latach sześćdziesiątych XX w. przygotował Otto Heike. Są to wywiady z łódzkimi Niemcami, którzy po wojnie opuścili Łódź. W ramach projektu teksty z płyt zostały spisane i zaprezentowane w antologii (czytelnik znajdzie je pod tytułami: Wywiad 1, 2, 3, 4, 5, 6 wraz z tłumaczeniem). *Last but not least* dziękujemy tłumaczce Pani Małgorzacie Półroli, przełożone przez którą teksty wspólnie oddają atmosferę dawnej Łodzi.

*Redakcja*

## EINFÜHRUNG

Die Anthologie *Literatur im Schatten der Fabrikschornsteine* ist eine umfangreiche Sammlung von Texten deutschsprachiger Autoren, die bis heute durch die Literaturkritik und Leserschaft nicht rezipiert, aber trotz alledem stark in der Lodzer Tradition verwurzelt waren. Dies ist eine einzigartige Übersicht der literarischen Tätigkeit lokaler Autoren, die ein künstlerisches Erbe der multi-kultureller Stadt darstellt.

Der Band gibt uns einen tiefen Einblick in die Kultur und Geschichte von Lodz. Der Leser findet in der Anthologie, die ein überraschendes Mosaik von Ansichten darstellt, Texte von Autoren aus verschiedenen Generationen und mit einem unterschiedlichen literarischen Bewusstsein. All dies macht sie zu einem wichtigen Zeugnis der Veränderungen, die in unserer Kultur bemerkbar sind.

Am Anfang ist es erwähnenswert, dass die Publikation im Rahmen eines internationalen Projekts des Nationalen Programms für die Förderung der Geisteswissenschaft (Modul 1.2) in Zusammenarbeit mit der Universität Heidelberg (Prof. Dr. Jörg Riecke), der Martin-Opitz-Bibliothek in Herne (Dr. Hans-Jakob Tebarth), und dem Staatsarchiv Lodz (MA Piotr Zawilski) entstanden ist. Seine Teilnahme an dem Projekt erklärte auch das Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen in Mittel- und Osteuropa, Oldenburg (Prof. Dr. Detlef Haberland).

Das Hauptziel des Projekts war ein Versuch, die deutschsprachige Literatur aus Lodz aus dem 19. und 20. Jahrhundert zu rekonstruieren. Literarische Texte, die im Rahmen des Projekts gefunden wurden, existierten in vielen Fällen bisher nur in einem einzigen Exemplar, das nach dem Krieg nie wieder neu aufgelegt wurde. Viele Texte finden sich in der Lodzer Presse, die zwar sukzessiv, aber immer noch in geringem Grad digitalisiert wird. Wahrscheinlich existieren viele dieser Texte in wenigen Jahren nicht mehr. Das Projekt hatte zum Ziel, das gemeinsame deutsch-polnische Kulturerbe zu bewahren. Die Absicht war es, nicht nur die Texte in deutscher und polnischer Sprache zu präsentieren, sondern auch die Profile ihrer Autoren und die von vielen Einwohnern von Lodz gesprochene Sprache zu zeigen (zum besseren Verständnis wurde ein Glossar erstellt).

Ausgewählte Texte oder ihre Fragmente versuchen, die vielfältige literarische Landschaft durch einen Roman, eine Kurzgeschichte, oder ein Gelegenheitsgedicht näher zu bringen, in denen sich verschiedene Motive verflechten:

das Bild des Lodzermenschen, soziale Probleme, der Erste Weltkrieg und seine Folgen, sowie die Mentalität ihrer Bewohner. Die dargestellten Texte haben nie Weltrang erreicht. Dennoch verdienen sie im Bewusstsein unserer Region zu bleiben.

Ein wichtiger Vorteil dieses Buches sind die Texte im Lodzedeutsch. Ein besonderer Dank gilt Frau Aleksandra Czechowska-Blachiewicz, die im Rahmen des Projekts die Texte gesammelt und Kontakte mit den Lodzer Deutschen gepflegt hatte. Wir bedanken uns bei Frau Aurelia Scheffel, die für die Zwecke der Anthologie ihre Interviews in dieser Sprache zur Verfügung gestellt hatte (wir bieten dem Leser den Zugang zu fünf verschiedenen Texten auf der Internetseite des Verlags der Universität Łódź unter [www.wydawnictwo.uni.lodz.pl](http://www.wydawnictwo.uni.lodz.pl) → Bücher → Aufnahmen im Lodzer Deutsch-Aurelia Scheffel). CD-Interviews (Fragmente der Bücher, Lieder, Gedichte) wurden unschätzbare Quelle der Inspiration für die Analyse der Umgangssprache der Lodzer Deutschen. Man soll betonen, dass man in Lodz nach 1945 diese Sprache kaum noch gesprochen hat, sie wurde aber in einzelnen Familien in Deutschland weiter gepflegt.

Einen wesentlichen Beitrag zu dem Projekt leistete auch Herr Edmund Effenberger, der ehemalige Direktor des Heimatarchivs der Deutschen aus Mittelpolen und Wolhynien, der in Lodz geboren wurde und heute in Viersen, Deutschland lebt. Seine Veröffentlichungen und Texte im Lodzedeutsch, die er seit vielen Jahren gesammelt hat, wurden ein wesentliches Element zu Überlegungen im Rahmen dieser Publikation.

Die Autoren danken herzlich Frau Aurelia Scheffel und Herr Edmund Effenberger für einen großen Beitrag zum Projekt, sowie dem Direktor der Martin-Opitz-Bibliothek aus Herne Herrn Drs. Hans-Jacob Tebarth für wertvolle Materialien, einschliesslich der Interviewn des Lodzer Deutschen, die in den 1960er Jahren von Otto Heike vorbereitet wurden. Heikes Interviews sind Interviews mit Lodzer Deutschen, die nach dem Krieg die Stadt verlassen haben. Die Texte wurden verschriftet und in der Anthologie präsentiert (die Leser finden sie unter: Interview 1, 2, 3, 4, 5, 6 zusammen mit der Übersetzung).

Die Autoren des Bandes hoffen, dass die Publikation ein wichtiger Beitrag zur Erforschung der multikulturellen Geschichte von Lodz ist und dass der Leser mit großem Interesse nach dem Buch greift. Last but not least bedanken wir uns bei Frau Małgorzata Półrola, deren Übersetzungen die damalige Atmosphäre der Stadt wunderbar vermitteln.

*Die Redaktion*

## 1. NIEMIECKA LITERATURA W ŁODZI W XIX I XX WIEKU

Łódź była w XIX i na początku XX wieku ośrodkiem, w którym nie występowały sprzyjające warunki do rozwoju literatury. Złożyło się na ten fakt wiele czynników. Ta niewielka wówczas, położona w głębi puszczy wioska zyskała w roku 1423 prawa miejskie, które sprawiły, że stała się na długie lata niewielkim miasteczkiem rolniczo-handlowym, zamieszkanym przez drobnych kupców i rzemieślników. Ludność, zamieszkująca te tereny, nie zdołała wykształcić żadnych wzorców kulturowych czy literackich, które stanowiłyby układ odniesienia dla inicjatyw pisarskich późniejszych pokoleń. Dlatego, kiedy po roku 1820 miasto znalazło się w zasięgu wielkich przeobrażeń gospodarczych, napływający do niej niemieckojęzyczni osadnicy mogli nawiązywać jedynie do doświadczeń literackich, charakterystycznych dla miejsc, z których przybyli. Kolejne lata rozwoju Łodzi przemysłowej również nie były korzystne dla rozwijania się literatury.

Miasto wzrastało w wyjątkowo szybkim tempie zarówno pod względem demograficznym, jak i infrastruktury miejskiej. Dynamiczny przyrost ludności następował od drugiej połowy lat dwudziestych XIX w. Pod koniec tej dekady miasto zwiększyło liczbę mieszkańców pięciokrotnie. Na początku lat czterdziestych Łódź osiągnęła liczbę około 20 tysięcy mieszkańców. Bezpośrednio przed wybuchem I wojny światowej miasto było już ponad półmilionową metropolią. Obok kolonistów niemieckich przybywali do Łodzi Polacy, Żydzi i Rosjanie (ci ostatni zatrudniani głównie w administracji, wojsku i policji)<sup>1</sup>.

Wraz z dynamicznym wzrostem liczby ludności, zmieniała się infrastruktura miasta. Jak grzyby po deszczu wyrastały w Łodzi coraz to nowe gmachy fabryczne, sztywne rezydencje najbogatszych fabrykantów, znacznie mniej okazałe domy zwykłych robotników, jak również wszelkie budynki użyteczności publicznej. Miasto rozwijało się w „amerykańskim stylu”. Jednakże mimo tak dynamicznych przemian Łódź nigdy nie była Mekką artystów i pisarzy.

---

<sup>1</sup> Por. J. K. Janczak, *Struktura społeczna ludności Łodzi w latach 1820–1918*, [w:] *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997.

Przyciągała przede wszystkim zwykłych robotników fabrycznych, chłopów z okolicznych wsi, handlarzy oraz fabrykantów, którzy byli zainteresowani poprawą swojej egzystencji materialnej. Najważniejszymi dla nich wartościami były praca oraz pieniądź. Ich życie skupiało się przeważnie wokół warsztatów tkackich, fabryk, robotniczych podwórek oraz kościołów. To właśnie one wyznaczały rytm dnia znakomitej większości łódzkiego społeczeństwa. Na kulturę i rozrywkę pozostawało najmniej czasu. Jednak nie oznacza to, że w Łodzi nie pojawiało się w ogóle zainteresowanie literaturą i kulturą.

Ton życiu kulturalnemu miasta nadawali najbogatsi łodzianie niemieckiego i żydowskiego pochodzenia. To właśnie ta elita przemysłowa miasta powoływała do życia liczne instytucje kulturalno-oświatowe, organizacje i towarzystwa, w ramach których kultywowano tradycje wyniesione z dawnych stron ojczyстых. Najbogatszym łodzianom niemieckiego pochodzenia miasto zawdzięcza powstanie wielu instytucji finansowych, szkół, szpitali, ochronek, kas chorych, a także teatrów czy kościołów. Mniejszą aktywność wykazywali oni natomiast na polu literackim, o czym świadczy chociażby brak stowarzyszeń oraz związków, które skupiałyby ludzi zainteresowanych sztuką pisarską. Łódź nie miała w tym czasie niemieckojęzycznych grup literackich, wspólnie podejmujących cele i zadania literatury. Brak takich organizacji powodował, że w mieście nie osiedlali się zawodowi pisarze, a jeśli już ktoś poświęcał się pisaniu tekstów, to jego status społeczny był tak niski, że prawie niezauważalny. Dlatego znakomita większość osób zajmujących się pisarstwem była przedstawicielami wolnych zawodów – lekarzami, adwokatami, nauczycielami, dziennikarzami lub publicystami. Doświadczenia w dziedzinie literatury zdobywano najczęściej w szkole, gdzie istniały amatorskie kółka artystyczne. Do nich należały m.in. działające przy Niemieckim Gimnazjum Łódzkim kółka „Schillerkreis” oraz „Integer vitae”<sup>2</sup>. Systematyczne nauczanie literatury w ramach tych organizacji miało na celu poszerzenie wykształcenia, popularyzację wiedzy i sztuki, jak również upowszechnianie książki i czytelnictwa oraz kształtowało idee artystyczne w środowisku łódzkim, które miało charakter robotniczy. Młodzi ludzie, wzorując się na kanonie europejskiej literatury, tworzyli własne teksty, które prezentowali później na łamach lokalnej prasy oraz w konkursach literackich. Młodzież szkolna była jednak zbyt mało doświadczona, aby prowadzić poważne debaty, które pobudziłyby rozwój życia literackiego w mieście.

Obok szkoły istotnym czynnikiem wspierającym powstawanie literatury w Łodzi była lokalna prasa. Wiodącą rolę w tworzeniu życia literackiego mia-

---

<sup>2</sup> Por. F. Weigelt, *Das Lodzer Deutsche Gymnasium. Gedenkschrift zur Gründung des LDG am 29. November 1906 und zur Feier des 50. Jubiläums in Weinheim*, Weinheim 1956.



sta odgrywały takie niemieckojęzyczne pisma, jak: „Lodzer Zeitung”, „Neue Lodzer Zeitung”, „Freie Presse”, „Der Deutsche Wegweiser” oraz ich dodatki beletrystyczne: „Illustrierte Sonntagsbeilage”, „Illustriertes Sonntagsblatt”, „Illustriertes Wochenblatt”, „Die Welt im Bilde” czy „Lodzer Frauen Zeitung”. Gazety regularnie zamieszczały na swoich łamach utwory literackie zarówno rodzime, jak i zagraniczne. Były one również miejscem debiutu dla lokalnych pisarzy, np. Alexisa Drewinga, Carla Heinricha Schultza czy Theodora Abela.

Rozwój niemieckojęzycznej literatury w Łodzi można podzielić na trzy okresy: początkowy obejmujący lata od przybycia pierwszych niemieckojęzycznych osadników na tereny Łodzi i trwający do wybuchu I wojny światowej. Jest to okres dość długi, wówczas ukazują się pierwsze teksty literackie. Utwory te mają przeważnie charakter okolicznościowy i użytkowy. Powstawały spontanicznie i były wynikiem raczej naturalnych potrzeb i instynktów ich autorów niż świadomych przeżyć artystycznych. Przykładem tego zjawiska jest niemiecka pieśń okazjonalna pt. *Gesang zur Weihe des neuerbauten Meisterhauses der Löblichen Weberinnung zu Lodz am 3ten September 1839*, powstała z okazji poświęcenia Cechu Majstrów Tkackich w Łodzi<sup>3</sup>. Autorem tego najstarszego zachowanego świadectwa literackiego jest pochodzący z Saksonii Friedrich Gottlob Metzner, pastor kościoła ewangelickiego pod wezwaniem Świętej Trójcy w Łodzi<sup>4</sup>. Jego pieśń ma charakter religijny, zawiera wątki dziękczynne, a także elementy pochwalne. Nawołuje do takich wartości, jak jedność, pracowitość, pokora, odwaga, które definiuje jako niemieckie:

[...] Pomyślcie o czasach, kiedy tu ugór był  
 Kiedy lasy tylko szumiały  
 Niemiecka pracowitość szerzy się  
 Wspaniałe miasta wznoszą się  
 Ojczyzna jest jeszcze wspanialsza  
 Lecz tu nowa powstaje nasza  
 Jedność mieszka pośród nas  
 Którą czcimy wspólnie  
 Zbierajmy, nie trwońmy  
 Wierzmy, w dumie nie szalejmy  
 Na nowym życia szlaku  
 Nie prowadźmy do rozłamu  
 Wieńce ozdabiające ten dom  
 Znikną jak i my

<sup>3</sup> Tłumaczenie zamieszczono w reprimie „Jubiläumsbeilage zur Lodzer Zeitung” 1888, nr 276 [20 listopada 1863 – 2 grudnia 1888].

<sup>4</sup> Por. M. Kucner, *Literatura „ziemi obiecanej”. Twórczość niemieckojęzycznych łodzian w XIX i na początku XX wieku*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014.

Bo krótkie są próby dni!  
 Lecz z odwagą patrzcie w dal  
 Budujcie silny świat  
 Kto tego nie uczyni  
 Wzmianki nie jest wart<sup>5</sup>.

Utwory o charakterze religijnym stanowią znaczną część łódzkiej literatury. Wśród osób parających się piórem byli bowiem liczni duchowni. Księża przez wiele lat stanowili ważny element elity umysłowej miasta. Światli duchowni, wykształceni za granicą, wnieśli do łódzkiego środowiska znajomość literatury zachodniej, prądów umysłowych i religijnych. Pisali w języku niemieckim lub polskim, stąd łodzianie mieli dostęp do ich twórczości. Wśród nich na wymienienie zasłużyli niewątpliwie Rudolf Gundlach, który w roku 1899 opublikował, wraz z innymi pastorami, jak np. ks. Juliuszem Bursche, ks. Edmundem H. Schultzem oraz ks. Edmundem Holtzem, *Śpiewnik dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim*<sup>6</sup> czy August Hermann Müller, pastor kościoła pw. św. Jana, który wydał interesujący tomik wierszy *Waldblumen*, gdzie obok wierszy lirycznych znalazły się utwory dramatyczne: *Die Märtyrer der Makkabäerzeit* i *Jonas*<sup>7</sup>. Oba teksty powstały na podstawie fragmentów biblijnych. Pierwszy odwołuje się do historii Eleazara, męczennika ze *Starego Testamentu*, który pod rządami syryjskiego władcy Antiocha IV Epifanesa został zmuszony do publicznego spożycia wieprzowiny. Drugi nawiązuje do innej postaci ze *Starego Testamentu*, Jonasza, który ma udać się z nakazu Boga do stolicy Asyrii Niniwy i nawoływać ludzi, aby zaprzestali czynić pośród siebie niegodziwości<sup>8</sup>.

Utwory dramatyczne nie były tylko i wyłącznie domeną łódzkich duchownych, tworzyły je również osoby świeckie. W roku 1910 Wilhelm Jess napisał *Das Verbrechen auf Jasna Góra oder Pater Damasy*<sup>9</sup>, utwór powstały na kanwie głośnego skandalu kryminalno-obyczajowego, opisywanego w wielu polskich, niemieckich i rosyjskich gazetach. Inspiracją były autentyczne wydarzenia, do

<sup>5</sup> Reprint „Jubiläumsbeilage zur Lodzer Zeitung”, por. przypis 3.

<sup>6</sup> *Śpiewnik dla Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1899.

<sup>7</sup> A. H. Müller, *Waldblumen*, Lodz 1902. Tom zawiera teksty w języku niemieckim. Jak wynika z dotychczasowych badań, utworów nigdy nie opublikowano po wojnie ani nie wspomniano w żadnym opracowaniu. Pojedynczy egzemplarz tomu znajduje się w Martin-Opitz-Bibliothek w Herne, sygn. Bk 21, nr 5420.

<sup>8</sup> Por. *ibidem*.

<sup>9</sup> W. Jess, *Das Verbrechen auf Jasna Góra oder Pater Damasy*, Lodz 1910. Książka ukazała się nakładem własnym autora. Udało się odnaleźć jedyny jej egzemplarz znajdujący się w Bibliotece UŁ, sygn. 386324. Najprawdopodobniej nie było wznowienia.

których doszło w klasztorze na Jasnej Górze. Miejscowy paulin Damazy Macoch wraz z innymi zakonnikami dokonali na przestrzeni wielu miesięcy licznych kradzieży, w tym cennych elementów obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W wyniku toczonego śledztwa okazało się też, że główny podejrzany jest winny morderstwa męża swojej kochanki Heleny Krzyżanowskiej. Piotrkowski Sąd Okręgowy skazał go w marcu 1912 r. na 12 lat ciężkiego więzienia. Bohater tej afery zmarł w więzieniu i został pochowany na miejscowym cmentarzu<sup>10</sup>. Sprawa Macocha miała nie tylko kontekst obyczajowy, ale i polityczny. Władze rosyjskie wykorzystały ją propagandowo, w celu osłabienia roli Kościoła katolickiego w krzewieniu polskości i ukazania go jako środowiska zepsutego moralnie<sup>11</sup>.

Oprócz tekstów o charakterze dramatycznym pojawiają się w Łodzi w tym okresie również krótkie utwory z elementami humoru, których przykładem może być publikacja Wilfrieda Spectatora (pod tym pseudonimem pisał Reinhold Piel) z roku 1913 pt. *Eine Mütze voll Witze aus Lodz und Pabianice*<sup>12</sup>. Celem tej zabawnej broszury, częściowo napisanej w łódzkiej niemczyźnie<sup>13</sup>, było na-

---

<sup>10</sup> Historia Damazego Macocha stała się sensacją dla polskiego społeczeństwa. Gazety śledziły wydarzenia związane z wykryciem sprawców. Historią Macocha zajął się także Tadeusz Boy-Żeleński, tworząc dla kabaretu Zielony Balonik tekst *Opowieść dziadkowa o cudach jasnogórskich*. Więcej na temat historii Macocha m.in. E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829–1916*, Warszawa 1986, s. 281–282. W szerszym kontekście sprawę przedstawia J. Zbudniewek, *Jasna Góra na przełomie XIX i XX w.*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura” 2003, nr 3, s. 111–127. Literaturę na ten temat zestawia *Bibliografia Zakonu Paulinów za lata 1500–1990*, t. 1, cz. 1–2, oprac. H. Czerwień, J. Zbudniewek, Warszawa 2008, poz. 7618–7778.

<sup>11</sup> Reakcją na historię Macocha była m.in. wydana w 1912 r. publikacja ks. Ignacego Kłopotowskiego, redaktora „Polaka-Katolika”, pt. *Zbrodnia Macochowa a wiara nasza*.

<sup>12</sup> Autorka odnalazła jedyny egzemplarz książki na terenie Niemiec w Martin-Opitz-Bibliothek w Herne. Nie wyklucza się jednak, że kolejne egzemplarze istnieją w prywatnych zbiorach.

<sup>13</sup> Badania na temat Lodzdeutsch: por. O. Kossmann, *Lodzer Deutsch*, „Freie Presse”, 27.06.1928; *Wie sprechen wir?*, „Freie Presse”, 19.02.1928; C. H. Schulz, *Lodzer Deutsch*, „Der deutsche Wegweiser”, 3.07.1938; O. Kossmann, *Lodzer Deutsch – ein Stück der Heimat*, [w:] *Ein Lodzer Heimatbuch Geschichte und Geschichten aus Stadt und Land*, Hannover 1967, s. 200–214; idem, *Die Sprache des Lodzer Deutschen*, [w:] P. E. Nasarski (Hg.), *Das Lodzer Deutsche Gymnasium. Im Spannungsfeld zwischen Schicksal und Erbe 1906–1981*, Berlin–Bonn 1981, s. 34–40; J. Riecke, *Deutsch in Lodz und „Lodzer Deutsch”. Grundzüge einer Geschichte der deutschen Sprache in Lodz im 19. und 20. Jahrhundert*, [w:] *Deutsch in multilingualen Stadtzentren Mittel- und Ost-europas*, M. Nekla, V. Bauer, A. Greule (Hg.), Wien 2008, s. 163–182; E. Effenberger,

malowanie mentalnego portretu łodzianina, często określanego jako Lodzermensch, na który ówczesznie składało się wiele negatywnych cech. Lodzermensch to według niego synonim braku kultury, tradycji, zasad etycznych, a także karierowiczostwa i bezwzględnego dążenia do zdobywania pieniędzy. Autor jednak te wszystkie negatywne cechy ubiera w formę dowcipu, a więc chce zdystansować czytelnika wobec tego negatywnego obrazu. Jego celem jest wręcz kanalizowanie frustracji w łódzkim społeczeństwie.

Podobny charakter ma inna publikacja z tego okresu pt. *Lodzer Typen*, której autorką jest łódzka literatka Berta Teplitzka<sup>14</sup>. Regularnie na łamach lokalnych gazet ukazywały się jej krótkie teksty felietonistyczne, przedstawiające w sposób niezwykle umiejętny i zabawny zbiorowy portret łódzkiej społeczności. Podobnie jak w przypadku Piela Teplitzka obdarzyła typowego Lodzermenscha wieloma cechami negatywnymi. Łódzki typ jest karierowiczem, najważniejszą wartością jest dla niego pieniądź, od którego zależy dosłownie wszystko. Teplitzka pisała:

Pieniądź nade wszystko! Według zawartości portfela ocenia się również swych bliźnich: konta tych godnych uwagi i zasługujących na szacunek muszą się zaczynać od kwot siedmiocyfrowych<sup>15</sup>.

Codziennie zabiegając o pełne konto, Lodzermensch zapomina o solidnym wykształceniu, ignoruje kulturę i sztukę, jest człowiekiem próżnym, który wiele rzeczy robi ostentacyjnie, na pokaz. Autorka nie odmawia mu jednak zarazem cech pozytywnych, do których zalicza przede wszystkim umiejętność prowadzenia biznesu, uprawianego z wielką finezją i oddaniem, jak również poczucie humoru oraz zdolność do szybkiej adaptacji w nowym środowisku:

---

*Das Lodzerdeutsch. Die Umgangssprache der Deutschen im Lodzer Raum bis 1945*, Mönchengladbach 2010; R. Sadziński, *Osadnictwo niemieckie w regionie łódzkim w świetle faktów językowych*, [w:] *Niemcy w dziejach Łodzi*, K. A. Kuczyński, B. Ratecka (red.), Łódź 2001; R. Sadziński, W. Sadziński, *Die Sprache der Lodzer Deutschen*, [w:] *Studien und Forschung zur Deutschland- und Österreichkunde in Polen*, Warszawa 2011, s. 329–339; A. Czechowska-Błachiewicz, *Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch – język potoczny Niemców łódzkich*, [w:] *Kultura jako czynnik rozwoju miasta na przykładzie Łodzi*, V. Krawczyk-Wasilewska, M. Kucner, E. Zimnica-Kuzioła (red.), Łódź 2012, s. 57–77; eadem, *Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch, die Umgangssprache der deutschstämmigen Bevölkerung in der Stadt Łódź bis 1945*, [w:] M. Kucner (Hg.), *Polen, Deutsche und Juden im 19. und 20. Jahrhundert. Literatur – Kultur – Sprache*, Łódź 2012, s. 115–139.

<sup>14</sup> B. Teplitzka, *Lodzer Typen*, Lodz 1913. Polska wersja książki pt. *Berta Teplitzka: Portrety łódzkie*, opracowana przez Małgorzatę Pórolę, Łódź 2008.

<sup>15</sup> Eadem, *Kupiec*, [w:] *Berta Teplitzka: Portrety łódzkie...*, s. 79.

Jednak „młody człowiek” szybko zdobywa orientację i równie szybko się aklimatyzuje. Wkrótce już wie, że „Towarzystwo Rosyjskie” to nie to samo co „Союзъ Русскаго Народа”, że protest nie ma nic wspólnego z protestantami i że wszystkie rachunki od Manteuffla, które „stary” każe wypłacać z kasy na rzecz „La bella Sirene” muszą być zaksięgowane na „conto pro diverse”<sup>16</sup>.

Wszystkie przytoczone powyżej przykłady literatury niemieckiej powstającej w Łodzi w początkowym okresie jej rozwoju świadczą o tym, że jest ona skierowana do prostego odbiorcy, często bez wyrobionego gustu literackiego. Piśmiennictwo ma charakter okazjonalny i użytkowy. Powstaje z potrzeby chwili lub w celu kanalizowania frustracji społecznych<sup>17</sup>. Literatura tego okresu pozbawiona jest wybitnych osobowości i wyjątkowych tematów, przeważają wątki obyczajowe oraz tematy oparte na *Biblii*. Ważną rolę odgrywają duchowni, stanowiący duchową elitę łódzkiego społeczeństwa, propagujący w swoich utworach wartości chrześcijańskie.

Kolejnym okresem w rozwoju łódzkiej literatury jest I wojna światowa. Wprawdzie piśmiennictwo tych lat nie zrewolucjonizowało ówczesnych idei artystycznych i dalej miało charakter użytkowy, drugorzędny, popularny i masowy, propagujący uproszczoną wizję świata, jednak ówczesna łódzka literatura zasługuje na odrębne potraktowanie.

I wojna światowa w znaczący sposób zmieniła rynek wydawniczy, tzn. z jednej strony stworzyła trudności dotyczące produkcji, dystrybucji i sprzedaży prasy oraz literatury. Z drugiej strony pojawiły się nowe możliwości wydawnicze, wynikające z działalności instytucji propagandowych. Represjom zostały poddane miejscowe tytuły, np. polski „Rozwój” oraz niemiecka „Lodzer Zeitung”. W miejsce zlikwidowanych gazet zaczęły ukazywać się nowe, za pomocą których władze okupacyjne mogły łatwo oddziaływać na opinię publiczną. Były to proniemiecka „Godzina Polska” oraz dwa pisma niemieckojęzyczne „Deutsche Lodzer Zeitung” oraz „Deutsche Post”. Wykorzystując je władze niemieckie uruchomiły ogromną maszynę propagandową, polegającą głównie na ocenzurowaniu relacji z pola walki, unikaniu opisów własnych strat i wyolbrzymianiu okrucieństw popełnionych przez wroga. To, co docierało do przeciętnego odbiorcy, było więc często zafalszowaną rzeczywistością, świadomie konstruowaną relacją z działań wojennych<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Eadem, *Młody człowiek*, [w:] *Berta Teplitzka: Portrety łódzkie...*, s. 25.

<sup>17</sup> M. Półroła pisała o ‘oswajaniu’ odrębności mentalnych, kulturowych i językowych. Por. *Berta Teplitzka: Portrety łódzkie...*, s. 285.

<sup>18</sup> Por. artykuły opublikowane na łamach „Deutsche Post” z okresu wojny, np. list pt. „...Sonst sind wir alle verloren”, „Deutsche Post”, 5.07.1915, s. 3 czy stałą rubrykę z doniesieniami z pola walki pt. Kurze politische Wochenschau.

Oprócz nowych możliwości wydawniczych pojawiły się – w odróżnieniu do okresu wcześniejszego – nowe formy literackie. Okres I wojny światowej to czas, w którym pisarze niemieccy nie próbują pisać obszerniejszych utworów powieściowych czy dramatycznych. Te rozkwitną dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Wzrasta natomiast znaczenie literatury faktu: reportaży, kronik, relacji z pól bitewnych czy innych zapisów dokumentu osobistego, jak np. dzienników, wspomnień, listów, pamiętników. Ich dokumentarna wartość dawała odbiorcy poczucie współuczestniczenia w działaniach zbrojnych<sup>19</sup>.

Kolejnym elementem wyróżniającym literaturę tych lat jest fakt, iż prawnie do narracji wojennych uzurpują sobie ci, którzy brali w walce bezpośredni udział. Pisarzem był już nie tylko duchowny, publicysta gazety codziennej czy lekarz i nauczyciel, ale przede wszystkim reporter wojenny, żołnierz oraz członkowie ich rodzin. To oni stawali się nie tylko autorami relacji z pola walki, ale również ich bohaterami, manifestującymi swój punkt widzenia<sup>20</sup>.

W końcu istotnym elementem stała się w tym czasie tematyka dzieł literackich. Literatura odkryła wojnę jako nowy, atrakcyjny motyw w wielu utworach. Przykładem tego może być dziennik Carla Heinricha Schultza pt. *Die Schrecken von Kalisch*<sup>21</sup>, oparty na wspomnieniach osoby, która przeżyła atak na miasto i opowiedziała swoją historię autorowi tekstu, opowiadania Heinricha Zimmermanna *Konstantynow nach der Schlacht*<sup>22</sup>, *Die Nacht der Toten*<sup>23</sup>, *Auf den Schlachtfeldern in der Umgegend von Lodz*<sup>24</sup> czy jego dziennik zatytułowany *Aus unvergesslichen Tagen. Tagebuchaufzeichnungen*, który ukazał się w dwunastu odcinkach na łamach „Neue Lodzer Zeitung” na przełomie listopada i grudnia 1915 r.<sup>25</sup>

W utworach tych autorzy opisują miejsca działań wojennych w bardzo podobny sposób – jako miejsca totalnej zagłady i zniszczenia. Nakreślone pejzaże miejskie, zbliżone w doborze elementów i „kolorystyce”, wpisują się w przestrzeń wojennego teatru śmierci:

<sup>19</sup> Por. M. Kucner, *Literatura „ziemi obiecanej”...*

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> C. H. Schultz, *Die Schrecken von Kalisch*, „Neue Lodzer Zeitung”, 24.08; 6.09.1914, s. 1.

<sup>22</sup> H. Zimmermann, *Auf den Schlachtfeldern in der Umgegend von Lodz*, „Neue Lodzer Zeitung”, 29.11; 12.12.1914, s.1.

<sup>23</sup> Idem, *Die Nacht der Toten*, „Neue Lodzer Zeitung”, 30.11; 13.12.1914, s. 1.

<sup>24</sup> Idem, *Konstantynow nach der Schlacht*, „Neue Lodzer Zeitung”, 27.11; 10.12.1914, s. 3.

<sup>25</sup> Idem, *Aus unvergesslichen Tagen. Tagebuchaufzeichnungen*, „Neue Lodzer Zeitung”, 14.11.1915; 16.11.1915; 18.11.1915; 19.11.1915; 21.11.1915; 23.11.1915; 25.11.1915; 28.11.1915; 1.12.1915; 2.12.1915; 5.12.1915; 6.12.1915.

Nad dymiącymi ruinami rozpościera się matowy błękit nieba. Daleko, nieskończenie daleko jest niebo; wydaje się jakby chciało zapytać zdziwione: „Czy to miasto *Mikołaja Krzywca-Okołowicza, założyciela Konstantynowa?*” *Zalekniiona melancholia wlecze się wzdłuż zniszczonych murów, a staruszka samotność, ciemna jak najgłębsza noc, przycupnęła na zgliszcach i tysiąc zgryzot ścisła jej pierś. W dali słychać szloch. Czy to nie jęczą okaleczone gałęzie, spróchniałe konary, stojące gdzieś na drodze? Czy coś nie toczy się z głębi, ze wzrokiem przepętlonym krzykiem i zmierzwionymi włosami?*<sup>26</sup>

Przestrzeń bitewna jest miejscem, w którym zachodzi egzystencjalna metamorfoza, w którym dokonują się straszliwe okaleczenia i następuje zmaganie ze śmiercią oraz okrutna agonia. Pobojuwisko jawi się jako przestrzeń zdesakralizowana i zdegradowana. Gdy cichnie odgłos strzałów, na pole bitewne wkraczają ludzie-hieny, dokonując grabieży na pomordowanych żołnierzach.

*Nagle wylania się kilka czarnych postaci. Skradają się po cichu, przygarbione i schyłone i dobierają się do trupów. Hieny pól bitewnych. Pełne złych zamiarów, o zuchwałych rękach. Przetrzęsają kieszenie, przeszukują buty, tną na kawałki ubrania, rozrywają koszule. Nic sobie nie robią z największej świętości, z powagi śmierci*<sup>27</sup>.

Rzeczywisty obraz miasta i okolic jest tak przekształcany, by wyrażał smutek i podkreślał apokaliptyczny nastrój – klęskę, śmierć i zagładę.

Wojna ujawniła również stosunek autorów do prowadzonych działań zbrojnych. Wielu z nich wyraziło w swoich tekstach akceptację bądź negację dla działań militarnych. Pisarze tworzący teksty o charakterze antywojennym i pacyfistycznym skupiali się wokół gazety liberalnej „*Neue Lodzer Zeitung*”. Byli to m.in. Wilhelm Jess, Robert Bräutigam, Theodore Abel, Heinrich Zimmermann i Carl Heinrich Schultz. Propagowali nurt literatury, który można by nazwać antywojennym. Skrajnie odmienne poglądy mieli autorzy tacy, jak Friedrich Flierl czy Franz Lüdtke, związani z okupacyjnymi pismami „*Deutsche Lodzer Zeitung*” oraz „*Deutsche Post*”, których utwory należy jednoznacznie utożsamiać z apologią wojny i zabijania. Ich twórczość koresponduje pod względem ideologicznym z kazaniem pastora Paula Althausa, kapelana wojskowego w Łodzi w okresie I wojny, który ukazywał zasadność prowadzonych działań w duchu chrześcijańskim i reprezentował zdecydowane poglądy nacjonalistyczne<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Idem, *Konstantynow...*, s. 1.

<sup>27</sup> Idem, *Auf den Schlachtfeldern in der Umgegend von Lodz*, „*Neue Lodzer Zeitung*”, 29.11; 12.12.1914, s. 1.

<sup>28</sup> Por. M. Kucner, *Literatura „ziemi obiecanej”...*

Rozwój łódzkiej literatury po okresie doświadczeń wojennych nabiera „rozpędu” w latach następnych. Literatura rozwija się wówczas w kilku kierunkach. Na plan pierwszy wysuwa się twórczość zaangażowana politycznie. Wielość obozów i partii na polskiej scenie politycznej powoduje, że również niemieckojęzyczni łodzianie jako grupa narodowościowa reprezentują różnorodne poglądy. Są wśród nich socjaldemokraci, komuniści i liberałowie. Na łamach pism tej ostatniej opcji powstawały pod koniec lat trzydziestych wieku XX wiersze publicystyczne, podejmujące krytykę wszelkich działań politycznych łódzkich narodowych socjalistów, a także krytykę polityki zagranicznej Adolfa Hitlera. Przykładem tego może być twórczość Carla Heinricha Schultza, publikowana regularnie na łamach „Neue Lodzer Zeitung” oraz „Der Deutsche Wegweiser”<sup>29</sup>.

Na polu literackim aktywnie działali w tym czasie również zwolennicy ideologii narodowoniemieckiej, a później narodowosocjalistycznej, promujący w łódzkiej literaturze nurt *Heimatlidung*. Obecny jest on w wielu utworach takich pisarzy, jak np. Julian Will<sup>30</sup> czy Sigismund Banek<sup>31</sup>. Literatura ta miała na celu konsolidację narodu niemieckiego, pielęgnowanie kultury i języka, a tym samym zachowanie niemieckiej tożsamości Niemców, którzy pozostali w wyniku postanowień traktatowych po I wojnie światowej poza granicami Rzeszy. Ich utwory w sposób metafizyczny ujmowały takie określenia, jak strony rodzinne, ojczyzna, więzy krwi, wspólnota czy jedność oraz często manifestowały zdecydowanie ksenofobiczne poglądy. Niemcy, jako ojczyzna, były ukazywane jako kategoria nadrzędna, punkt odniesienia we wszystkich sferach życia społecznego ich obywateli, również tych żyjących poza jej granicami.

Problem tożsamości narodowej i etnicznej oraz fenomen ojczyzny był widoczny również w innym rodzaju twórczości, niezwiązanej już z nacjonalistyczną *Heimatlidung*. Niemieckojęzyczni autorzy potrafili w sposób apolityczny podkreślać swoją tożsamość, opisując niemiecką kulturę i język. Przykładem są tu chociażby felietony Carla Heinricha Schultza, który w ciekawy sposób opisuje mentalność niemieckiej grupy społecznej, miejscowe zwyczaje i obyczaje, używając przy tym łódzkiej niemczyzny. Jest to jednak zjawisko incydentalne i można je raczej traktować jako swego rodzaju egzotykę niż celową strategię narracyjną łódzkich autorów. Twórczość pisarzy niemieckojęzycznych, poruszających w swych tekstach zagadnienia kultury, mentalności i obyczajowości

---

<sup>29</sup> Por. eadem (red.), *Literackie i nieliterackie obrazy miasta. Łódź przelomu wieków oczami niemieckojęzycznego autora – Carla Heinricha Schultza/Nicht nur literarische Bilder einer Stadt. Lodz in den Augen eines deutschsprachigen Autors – Carl Heinrich Schultz*, Primum Verbum, Łódź 2011.

<sup>30</sup> J. Will, *Fern vom Land der Ahnen*, Lodz 1935.

<sup>31</sup> S. Banek, *Werk und Wehr*, Posen 1939.



społeczności Łodzi w okresie międzywojennym, należy postrzegać jako przejaw pewnego rodzaju sentymentalizmu, poczucia przemijania i utraty niemieckiego charakteru miasta, typowego dla Łodzi XIX-wiecznej<sup>32</sup>.

Niska samoświadomość niemieckiej grupy społecznej skłoniła przykładowo jednego z łódzkich autorów, Bruno Raymonda, do refleksji nad pojęciami „ojczyzna” i „tożsamość” w powieści *W poszukiwaniu ojczyzny*<sup>33</sup>. Już w samym tytule autor zwraca uwagę na kwestię braku ojczyzny, która skutkuje w dalszej części utworu problemem z identyfikacją narodową oraz brakiem poczucia tożsamości, o czym świadczy chociażby fragment książki, w którym główny bohater, Lernes, rozmawia z żandarmem w jednym z niemieckich miasteczek:

- O co to właściwie Panu chodzi? – zapytał żandarm, znowu nieco podejrzliwie.
- O swoją ojczyznę! – odpowiedział gość dość wyniośle.
- [...]
- Czy Pan jest Niemcem z pochodzenia? – zagadnął żandarm po kilku sekundach.
- Nie wiem!
- A gdzie się Pan urodził?
- W Polsce.
- [...]
- Czy pan jest Polakiem? – zagadnął żandarm żywo.
- Byłbym, gdybym miał polskie nazwisko, a przynajmniej polski paszport<sup>34</sup>.

Sprawy tożsamości w wielokulturowym mieście nie były jednak zagadnieniem często pojawiającym się w łódzkich powieściach. Żadna z niemieckojęzycznych książek nie wystawiła również miastu literackiego pomnika na miarę Reymontowskiej *Ziemi obiecanej*. Dla niemieckich autorów Łódź przełomu wieków jest jedynie tłem dla toczących się wydarzeń, jako przykład niech posłużą tu opowiadanie Maxa Adolphi *Das Schicksal* czy dramat Bruno Raymonda *Ucieczka przez błękit nieba*. O wiele częściej pisarze łódzcy podejmują kwestie społeczne. Widoczne są one np. w opowiadaniach Carla Heinricha Schultza. Jednak znakomita większość łódzkiej twórczości porusza tematykę zgoła trywialną: tragiczną miłość, zdradę. Wiele z tych utworów zawiera elementy kiczu, naiwności, powierzchownego i niewykraczającego poza oczekiwania czytelników opisywania zdarzeń.

Błahe tematy i wydarzenia dnia codziennego stają się również impulsem dla wierszy okolicznościowych ukazujących się na łamach prasy codziennej i tygodniowej. Dominują w niej takie zagadnienia jak zmieniające się pory roku,

<sup>32</sup> Por. M. Kucner, *Literatura „ziemi obiecanej”...*

<sup>33</sup> B. Raymond, *W poszukiwaniu ojczyzny*, Łódź 1938.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 20–22.

święta religijne, państwowe czy jubileusze. Lokalna literatura okolicznościowa opiewała nie tylko instytucje życia społeczno-kulturalnego i kultu religijnego, lecz także luminarzy lokalnej społeczności. Jeden z łódzkich pisarzy Theodor Abel poświęcił jeden ze swoich wierszy znamienitemu łódzkiemu dziennikarzowi Aleksandrowi Milkerowi w 25. rocznicę działalności zawodowej.

...Chwyciłeś za pióro – i z trudem  
budowałeś twórczą siłą.  
Z radością patrzyłeś, jak powstają dzieła,  
które powierzył ci los.

Twoja twórczość kwitła.  
Wciąż byłeś za jednością,  
w zaciętej bójce zwalczających się stron  
byłeś ogniwem łączącym<sup>35</sup>.

Innym przykładem literatury okolicznościowej może być wiersz Philippa Kreutza z 9 listopada 1924 r., napisany w 100. rocznicę powstania *Zgromadzenia Majstrów Tkackich*, w którym autor odwoływał się do mitu założycielskiego miasta i roli w tym zakresie niemieckich tkaczy:

...W polskim kraju, na tej ziemi  
osiedlili się ojcowie;  
tu zbudowali swój dom,  
tu śpiewali swej ojczyźnie pieśni.  
Pracowali i tkali,  
cienkie i grube nici splatając  
w najpiękniejsze tkaniny,  
ich ręce poruszały się zwinnie,  
a krosno kochali nad życie.  
Ich pracowitość,  
ich trud i walka,  
wrzecziona, krosna, maszyny i dym  
przyniosły nagrodę za ich trud  
rosło ogromne cielsko wielkiego miasta,  
w którym tysiące rąk tkąło,  
w którym tysiące ludzi znalazło  
chleb i rozrywkę.  
Wam trzeba za to składać dzięki!

---

<sup>35</sup> Th. Abel, *Dem unermüdlich Schaffenden. Herrn Alexander Milke zu seinem 25-jährigen Journalistenjubiläum*, „Illustrierte Sonntagsbeilage zur Neuen Lodzer Zeitung”, 29.04.1917, s. 2.

I jeśli dziś do nieba bram  
wznoszą się słowa dziękczynienia,  
wraz z nimi wam składamy  
życzenia:  
Niech Cech nasz przetrwa jeszcze wiele lat!<sup>36</sup>

Podsumowując należy zwrócić uwagę na fakt, iż powstająca w Łodzi niemieckojęzyczna literatura nie ma jednolitej formuły, tzn. brak jej odrębnej szkoły literackiej. Łódzcy autorzy byli początkującymi adeptami sztuki pisarskiej, którzy prostym językiem tworzyli proste teksty o nieskomplikowanej tematyce. Inspiracją dla wielu z nich byli twórcy okresu niemieckiego romantyzmu, jak Goethe czy Schiller. Na początku wieku XX pojawiło się w lokalnej prasie niemieckiej wiele utworów, które nawiązują do ich pisarstwa. Przykładem są tu choćby wiersze Josepha Möllera czy Flory Hehmann. Dla innych autorów, takich jak np. Sigismund Banek, niedoścignionym wzorem literackim stali się natomiast Stefan George, Rainer Maria Rilke, Friedrich Hölderlin bądź Georg Trakl<sup>37</sup>.

Rudymmentarny charakter tej literatury spowodował, że nie doczekała się ona recepcji ani w lokalnym środowisku, ani tym bardziej na gruncie narodowym. Przez wiele lat twórczość łódzkich pisarzy pozostawała zapomniana. Główną tego przyczyną jest fakt publikowania omawianej twórczości na łamach gazet, które powstają na potrzeby chwili i aktualnych wydarzeń. Wraz z kolejnymi numerami gazety „odeszły do lamusa” również utwory literackie tam zamieszczane. Mimo iż wartość artystyczna i estetyczna wielu z nich jest wątpliwa, to bezsprzecznie świadczą o ówczesnej przestrzeni literackiej wielonarodowej Łodzi.

---

<sup>36</sup> Ph. Kreutz, *Ein Jahrhundert Webermeisterinnung in Lodz*, „Lodzer Illustriertes Sonntagsblatt. Beilage zur Neuen Lodzer Zeitung”, 9.11.1924, s. 2. Tekst opublikowano również w *Anhang zur Festschrift zur Feier des 100-jährigen Jubiläums der Webmeisterinnung zu Lodz 1824–1924*, Lodz 1924, s. 2.

<sup>37</sup> Por. M. Kucner, *Twórczość literacka społeczności niemieckojęzycznej w Łodzi w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kultura Łodzi jako ważny czynnik rozwoju miasta*, V. Krawczyk-Wasilewska, M. Kucner, E. Zimnica-Kuzioła (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

## 1. Deutsche Literatur in Lodz im 19. und 20. Jahrhundert

(Monika Kucner)

Lodz war im 19. und frühen 20. Jahrhundert ein Ort, wo es keine günstigen Bedingungen für die Entwicklung der Literatur gab. Eine Reihe von Faktoren hat dazu beigetragen. Dieses kleine tief im Wald gelegene Dorf erhielt 1423 die Stadtrechte. Dies hat dazu beigetragen, dass es viele Jahre lang ein kleines landwirtschaftliches Städtchen war, das von einfachen Kaufleuten und Handwerkern bewohnt war. Die dortige Bevölkerung konnte weder kulturelle noch literarische Muster entwickeln, die einen Bezugsrahmen für literarische Initiativen späterer Generationen bildeten.

Deshalb konnten die deutschsprachigen Siedler sich, als nach 1820 die Stadt von großen wirtschaftlichen Veränderungen erfasst war, nur auf die literarische Erfahrung von den Orten, aus denen sie kamen, beziehen. Die darauf folgenden Jahre waren auch für die Entwicklung der Literatur nicht günstig.

Lodz wuchs in einem außergewöhnlich rasanten Tempo, sowohl im Hinblick auf die demografische als auch auf die städtische Infrastruktur. Das dynamische Bevölkerungswachstum erfolgte seit der zweiten Hälfte der 1820er Jahre. Am Ende des Jahrzehnts hat sich die Zahl der Einwohner fünfmal erhöht. In den frühen 1840er Jahren erreichte die Stadt die Zahl von rd. 20 000 Bewohnern. Unmittelbar vor dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges war Lodz bereits eine Metropole mit mehr als einer halbe Million Einwohnern. Neben den deutschen Kolonisten kamen nach Lodz Polen, Juden und Russen (meist als Beamte, Armee und Polizei)<sup>1</sup>.

Mit dem raschen Bevölkerungswachstum hat sich die Infrastruktur der Stadt verändert. Wie Pilze nach dem Regen wuchsen mehr und mehr neue Fabrikgebäude, schicke Wohnungen reicher Industrieller, oder weniger prachtvolle Häuser der einfachen Arbeiter, sowie alle öffentlichen Bauten. Die Stadt entwickelte sich im amerikanischen Stil. Trotz dieser dynamischen Transformationen war die Stadt nie ein Mekka für Künstler und Schriftsteller gewesen. Es zog vor allem einfache Fabrikarbeiter, Bauern aus den umliegenden Dörfern, Händler und Hersteller an, die ihre materielle Existenz verbessern wollten. Die wichtigsten Werte für sie waren Arbeit und Geld. Ihr Leben konzentrierte sich in erster Linie um die Webereien, Fabriken, Arbeiterhöfe und Kirchen herum. Sie haben den Tagesrhythmus der Lodzer Gesellschaft größtenteils bestimmt. Für Kultur und Unterhaltung blieb wenig Zeit. Allerdings bedeutet dies nicht, dass es in Lodz keine Literatur und Kultur gab.

---

<sup>1</sup> Vgl. *Struktura społeczna ludności Łodzi w latach 1820–1918*, [w:] *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Łódź 1997.

Eine führende Rolle im kulturellen Leben spielten die reichsten Bürger deutscher und jüdischer Abstammung. Eben diese Elite hat eine Reihe von Kultur- und Bildungseinrichtungen, Organisationen und Gesellschaften ins Leben gerufen, in denen man die Traditionen aus der alten Heimat pflegte. Den reichsten Einwohnern deutscher Herkunft verdankt die Stadt die Gründung vieler Finanzinstitutionen, Schulen, Krankenhäuser, Kindergärten, Krankenkassen sowie Theater und Kirchen. Sie zeigten aber weniger Aktivitäten im literarischen Bereich: in Lodz fehlten die Verbände, die die Schriftsteller versammelt hätten. In der Stadt gab es in dieser Zeit keine literarischen Gruppen, die gemeinsame ästhetische und öffentlichkeitswirksame Ziele verfolgt hätten.

Das Fehlen solcher Organisation führte dazu, dass sich niemals in der Stadt professionelle deutschsprachige Autoren angesiedelt haben, und wenn jemand etwas schrieb war seine soziale Stellung so niedrig, dass es fast nicht wahrnehmbar war. Deshalb war die überwiegende Mehrheit der Menschen, die sich literarisch betätigten Vertreter solcher Berufe wie – Arzt, Rechtsanwalt, Lehrer, Journalist und Publizist. Die Erfahrung auf dem Gebiet der Literatur wurde am häufigsten in einer Schule gesammelt, wo es Amateurliteraturkreise gab. Dazu zählten unter anderem der an dem Deutschen Lodzer Gymnasium wirkende „Schillerkreis“ und „Integer vitae“<sup>2</sup>. Systematischer Literaturunterricht im Rahmen dieser Verbände hatte zum Ziel, die allgemeine Bildung zu erweitern, Wissen, Kunst und künstlerische Ideen zu verbreiten.

Junge Menschen, für die die europäische Literatur ein Vorbild war, verfassten ihre eigenen Texte, die später in der lokalen Presse und im Rahmen verschiedener Literaturwettbewerbe präsentiert wurden. Die Schüler waren aber zu unerfahren, um ernsthafte Debatten zu führen, die die Entwicklung des literarischen Lebens in der Stadt stimulieren konnten.

Neben der Schule war die Presse ein wichtiger Faktor, der die Entstehung der lokalen Literatur unterstützt hatte. Die führende Rolle bei der Schaffung des literarischen Lebens der Stadt spielten solche deutschsprachige Zeitschriften wie „Lodz Zeitung“, „Neue Lodzer Zeitung“, „Freie Presse“, „Der Deutsche Wegweiser“ und ihre Beilagen wie „Illustrierte Sonntagsbeilage“, „Illustriertes Sonntagsblatt“, „Illustriertes Wochenblatt“, „Die Welt im Bilde“ oder „Frauen Lodzer Zeitung“. Die Zeitungen haben regelmäßig literarische Texte, sowohl einheimischer als auch ausländischer Provenienz publiziert. In den Lodzer Zeitungen debütierten solche lokalen Autoren wie Alexis Drewing, Carl Heinrich Schultz und Theodore Abel.

Die Entwicklung der deutschsprachigen Literatur in Lodz kann man in drei Perioden aufteilen: die erste umfasst den Zeitraum von der Ansiedlung der ers-

---

<sup>2</sup> Vgl. F. Weigelt, *Das Lodzer Deutsche Gymnasium. Gedenkschrift zur Gründung des LDG am 29. November 1906 und zur Feier des 50. Jubiläums in Weinheim*, Weinheim 1956.

ten deutschen Kolonisten nach Lodz und dauert bis zum Ausbruch des Ersten Weltkriegs. Es ist eine recht lange Zeit, in der die ersten literarischen Texte erscheinen. Die Texte sind für besondere Gelegenheiten verfasst und haben keine größeren literarischen und ästhetischen Ansprüche. Sie entstehen spontan und sind das Ergebnis von mehr natürlichen Bedürfnissen und Instinkten ihrer Verfasser als bewusste künstlerische Erfahrung. Ein Beispiel hierfür ist das deutsche Gelegenheitslied: *Gesang zur Weihe des neuerbauten Meisterhauses der Löblichen Weberinnung zu Lodz am 3ten 1839 September*<sup>3</sup>, die anlässlich der Einweihung der deutschen Weberinnung in Lodz verfasst wurde. Der Autor des ersten literarischen Zeugnisses ist der aus Sachsen stammende, Friedrich Gottlob Metzner, Pfarrer der Evangelischen St. Trinitatiskirche in Lodz<sup>4</sup>. Sein Lied ist religiöser Natur, beinhaltet danksagende sowie lobende Elemente. Es enthält solche Werte wie Einheit, Fleiß, Bescheidenheit, Mut, die als deutsch definiert sind:

[...] Gedenkt der Zeit, wo Waldesnacht,  
 Wo Oede nur gegräuet,  
 Hier, wo der deutsche Fleiß jetzt wacht,  
 Und seine Statten bauet.  
 Wohl höhres schafft das Heimatsland,  
 Doch, regt nur fort die fleißige Hand,  
 Kühn könnt ihr bald ihm gleichen.

Gemeingeist wohne in dem Haus,  
 Das feierlich wir weihen,  
 Wie zieh des Friedes Engel aus,  
 lasst sammeln uns, nie streuen!  
 Kein Glaubenshass, kein stolzer Wahn,  
 Mog auf der neubereiteten Bahn  
 Die Bruderherzen trennen.

Die Kranze, die das Haus umwehn,  
 O, lasst sie ernst Euch sagen:  
 Wir müssen bald, wie sie vergehn,  
 Nach kurzen Prüfungstagen!  
 Doch, darum muthig aufgeschaut;  
 Wer nicht fromm für die Nachwelt baut,  
 Fuhlt keine Menschenwurde<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Die Übersetzung befindet sich in einem Reprint aus dem Jahre 1888: „Jubiläumsbeilage zur Lodzer Zeitung“, Nr. 276 [20. November 1863 – 2. Dezember 1888].

<sup>4</sup> Vgl. M. Kucner, *Literatura „ziemi obiecanej”. Twórczość niemieckojęzycznych łodzian w XIX i na początku XX wieku*, Wydawnictwo UE, Łódź 2014.

<sup>5</sup> Reprint aus dem Jahre 1888, „Jubiläumsbeilage zur Lodzer Zeitung”.